

Zwierzenia w salonie piękności

Bóg szuka ludzi wszędzie,
nawet w salonie piękności!
Wystarczy szczerą i radosną
przyjaźń.

15-09-2021

Po przeprowadzce zaczęłam chodzić do nowego fryzjera. Właścicielka to młoda, zamężna kobieta z trójką dzieci, bardzo miła, z którą szybko nawiązałam kontakt i zaczęłam z nią rozmawiać, pomimo iż w salonie było głośno i tłoczno, o jej rodzinie, zmartwieniach itp.

Pewnego dnia powiedziała, że jej mąż stracił pracę. Mówiła o tym w bardzo pozytywny sposób: że będą mogli żyć z dochodów, które ona zarabia i że on będzie mógł spędzać więcej czasu z dziećmi..., nie narzekała wcale z tego powodu.

Kilka dni później, gdy w salonie fryzjerskim nie było innych osób, a zbliżał się 26 czerwca, mówiłam o św. Josemarii i dałam jej obrazek z modlitwą, mówiąc, że ja również będę się modliła w tej intencji. Uściskała mnie i ze łzami w oczach powiedziała, że najbardziej martwi ją to, że jej mąż jest bardzo zniechęcony tą sytuacją i że jest to trudny czas, więc jest bardzo wdzięczna, że modlę się za nich.

Następnym razem, gdy się spotkałyśmy, powiedziała: "Chciałam się z tobą zobaczyć i powiedzieć ci, że w dniu, w którym dałaś mi obrazek, wróciłam do domu i zaczęłam mówić

o tym mojemu mężowi. Przerwał mi i powiedział: dzisiaj dostałem telefon z mojej, poprzedniej firmy, żeby wykonać jakąś pracę. Chociaż trwała ona krótko, a warunki nie były zbyt dobre, to wystarczyło, żeby go rozweselić i wszystko poszło lepiej, więc byłam bardzo szczęśliwa”.

Modliłam się do św. Josemarii, ponieważ praca była niepewna, a ja prosiłam o stałą posadę. 6 października, w rocznicę jego kanonizacji, zadzwoniła, by powiedzieć, że chce mi podziękować za to, o co się modliłam i za moje zainteresowanie ich problemami, ponieważ tego dnia jej mąż miał rozpocząć pracę na dobrym kontrakcie.

M. T. A. - Hiszpania

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
zwierzenia-w-salonie-pieknosci/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/zwierzenia-w-salonie-pieknosci/)
(06-08-2025)